Nr. 78 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 3 Kwietnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne ogłoszenia . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50%
Zadęczniki wedle umowy.
Nr. konta P. K. O. 140.956.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie ostatniego notowanego codz. w „Monitorze"

Exposé ministra skarbu Grabskiego

Kraków, 2 kwietnia.

Na zapowiedziane ekspose premjera i ministra skarbu p. Grabskiego w komisji budżetowej Sejmu czekał kraj cały z zapartym oddechem. Niema w tych słowach przesady i nie można dziwić się społeczeństwu, że z takiem niebywałem zajęciem śledzi sprawę sanacji naszego skarbu i że było chwilami bardzo silnie zaniepokojone co do wyników tej akcji. W czasie gdy Francja czyniła ogromne wysiłki dla zwalczenia ostrego przesilenia walutowego, gdy w Niemczech panują chaotyczne stosunki walutowe, rząd polski podjął akcję sanacji skarbu polskiego mimo piętrzących się zewsząd trudności.

Wystarczy tylko przypomnieć nie tak dawną orgję spekulacyjną na zniżkę marki polskiej, kiedy to płacono za dolar terminowy 15 miljonów marek polskich. Dodawszy do tego zupełne fiasko podatku majątkowego, otrzymamy dwa bardzo ujemne momenty, które zagrażały poważnie całej akcji sanacyjnej. Ale rząd nie opuścił rąk, przeciwnie zdwoił swoją energję, Sejm poparł go lojalnie, a społeczeństwo objawiło całkowitą świadomość położenia i uznało konieczność nawrócenia z dotychczasowej drogi.

Rząd widział jasno trzy etapy swojej akcji, a mianowicie: **stabilizację kursu waluty**, utworzenie pewnego **zapasu obcych walut** i wreszcie utworzenie **Banku emisyjnego.** Dwa pierwsze etapy tej mozolnej pracy ma rząd już poza sobą, pozostaje otwarcie Banku emisyjnego, który ma rozpocząć swoją działalność w dniu 28 bm. Właściwie i sprawa Banku **jest już załatwiona,** a pozostają tylko do uskutecznienia sprawy formalne. Zapisy na akcje Banku szły chwilami opornie, dały jednakże w ostatniej prawie chwili **tak pomyślny rezultat,** że społeczeństwo subskrybowało 90 procent akcyj, pozostawiwszy rządowi tylko 10 procent zamiast 40. Zwłaszcza **inteligencja polska** okazała nadzwyczajną ofiarność pomimo nieświetnego swojego położenia majątkowego.

Wpływy **podatkowe** wykazują stałe powiększanie się, to też nie bez podstawy stwierdził p. minister Grabski, że równowaga budżetu zapewniona jest na cały bieżący rok, a może nawet **na lata następne.** Gorąco pragniemy, ażeby to przewidywanie p. ministra spełniło się w całej pełni.

Trzygodzinne wywody p. ministra w sejmowej komisji budżetowej są referatem zbyt obszernym, ażeby można omówić go w krótkim artykule. To też podnieśliśmy tutaj tylko najważniejsze szczegóły, odkładając na później omówienie poszczególnych spraw.

—oo—

Uzupełniając wczorajsze telefoniczne sprawozdanie z ekspose ministra Grabskiego, należy podnieść jako ważny moment świadectwo pochlebne, które p. minister dał naszemu obecnemu aparatowi podatkowemu. **Rzeczoznawcy zagraniczni** — mówił p. premjer — **mylą się,** przypuszczając, że główną trudnościa w ściąganiu podatków jest niedoskonałość aparatu urzędowego. Obecnie zorganizowano urzędy skarbowe w taki sposób, że sprawność w ściąganiu podatków i wogóle należytości rządowych stale się wzmaga.

W dziedzinie tępienia nadużyć zamiast postępowania przez komisje dycyplinarne uznał rząd za celowe postępowanie skrócone przez **skierowanie spraw do prokuratorji,** mianowicie sprawy zakładów graficznych i niektórych banków. Jednak sprawy **za długo czekają w sądzie** i dlatego rząd przywiązuje dużą wagę do ustawy karno-skarbowej, którą wniesiono do Sejmu, i która przewiduje wydziały do spraw karno-skarbowych, wskutek czego sprawy karno-skarbowe nie będą musiały czekać w kolejce wśród innych spraw sądowych.

WZMOŻONE WPŁYWY Z PODATKÓW.

Sprawa **budżetów miesięcznych przedstawia się pomyślnie.** Dochody, mające charakter stały, **wykazują znaczny postęp w miesiącu marcu.** Porównując dochody z pierwszych trzech meisięcy roku ubiegłego z dochodami za styczeń, luty i 21 dni marca roku bieżącego, otrzymamy obraz stałego zwiększania się wpływów do kas państwowych **z podatków bezpośrednich.** W ciągu 21 dni miesiąca marca wpłynęło z podatków bezpośrednich 13 miljonów, chociaż na cały miesiąc marzec preliminowano tylko 11 miljonów. W tym samym czasie **opłaty stemplowe** przyniosły 3.8 miljona zamiast preliminowanej kwoty 2.8 miljona na cały miesiąc. **Podatek przemysłowy,** preliminowany na cały miesiac marzec w sumie 6 miljonów dał w ciągu 21 dni tego miesiąca 7.2 miljona. Wogóle podatki **bezpośrednie** bez podatku majątkowego wynosiły w roku przeszłym miesięcznie 4 8 miljona, zaś w ciągu 21 dni marca br. dały 8.4 miljona.

Wobec tego — mówił p. minister — **niema mowy o wielkim kryzysie,** który jakoby towarzyszył sanacji. Tych wielkich plusów wprowadzenia sanacji, które odzwierciedlają tętno życia gospodarczego, tylko **zwiększoną sprawnością aparatu skarbowego** tłomaczyć nie można. **Jest to właściwe odbicie pomyślnego przebiegu tego życia.**

SPRAWA KOLEI PAŃSTWOWYCH.

W styczniu dopłaty skarbu do kolei wyniosły 35 miljonów, z tego 5 miljonów na luty. Kolej sprzedała w lutym i marcu obligacyj kolejowych na niecałe 5 miljonów złotych, co poszło na inwestycje. Skarb do inwestycyj tych wobec dobrego wyniku ogólnego gospodarki w lutym i wobec tego, że forsowanie Banku Polskiego utrudniło sprzedaż obligacyj kolejowych, dołożył 5 miljonów. Kolej więc będzie pracowała **bez deficytu eksploatacyjnego, lecz kosztem jej pokrywać wszystkich inwestycyj nie można.** Zdecydowaliśmy, że kolej począwszy od kwietnia otrzymywać będzie po 7 miljonów fr. miesięcznie na inwestycje i pożyczką kolejową zajmować się będzie ministerstwo skarbu.

NORMALNY BUDŻET KWIETNIOWY.

Budżet kwietniowy jest już **normalny i miarodajny na cały rok i** nikogo nie ogranicza na rzecz sanacji skarbu. Rozpoczniemy w kwietniu wszystkie budowle rządowe. Każde ministerstwo dostanie w kwietniu pieniądze **przewidziane w budżecie na budowle.** Inwestycje we wszystkich ministerstwach wyniosą w kwietniu 9 miljonów, specjalne wydatki 15 miljonów, w tem wydatki na emerytury i inwalidów 10 miljonów i 2 miljony zaległych spłat długów zagranicznych i procentów.

SZCZEGÓŁY BUDŻETU KWIETNIOWEGO.

Ważnym jest szczegół, że w Ameryce zostanie zapłacona pierwsza rata naszego długu w kwocie 500.000 dolarów.

Razem wydatki w kwietniu wyniosą 119 miljonów, w marcu wynosiły 100 miljonów, w lutym 108, lecz w tem 17 miljonów zaległości. Pokrycie tych wydatków znajdziemy w dochodach z podatków w wysokości 102 miljonów. *Podatek majątkowy* da w kwietniu 13 milj., gdyż będzie trzeba ściągnąć zaległości. Pozatem będą wpływy z pożyczek. Obligacja kolejowa da trochę więcej niż 2 miljony, dolarowa 8 miljonów, wpłynie również reszta rat z realizacji pożyczki włoskiej w sumie 18 miljonów. Pożyczki więc dadzą razem 28 miljonów. Dochody w kwietniu dadzą więc 130.500 tysięcy, wydatków będzie 119 miljonów, **pozostanie 11 miljonów.** Pożyczki użyte będą **nie na bieżące wydatki, lecz na inwestycje.** Przypuszczenie zwracania uwagi tylko na wzmożenie dochodów z pominięciem oszczędności jest niesłuszne. Bez wielkich oszczędności na kolei i w wojsku nie doszlibyśmy do tych wyników. Dołożyliśmy conajmniej 20 miljonów do kolei w styczniu i lutym. **Wojsko i kolej to są dwie dziedziny wymagające oszczędności.**

CELE POŻYCZEK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH, TUDZIEŻ MONOPOLE.

Pżyczka włoska ma posłużyć do wykupienia prywatnych fabryk tytoniu i stworzenie w całem państwie **monopolu tytoniowego,** co podniesie dochód miesięczny państwa z 6 miljonów na 12. Dalej wniósł rząd do Sejmu projekt ustawy **o monopolu spirytusowym.** Dwa te źródła zasilą wydatnie skarb państwa.

PORT W GDYNI.

Druga rzecz, to postanowienie **budowy portu w Gdyni,** zrealizowane przy pomocy kredytu na dogodnych warunkach. W ciągu dwóch lat ukończy się budowę części portu, zaś płacić będziemy dopiero na trzeci rok, a dalej przez przeciąg ośmiu lat na 7 i pół procent. Przedtem mieliśmy propozycję, ażeby budowę portu oddać za eksploatację lasów. Jednak uważamy, że byłoby to załatwienie sprawy kosztem budżetu.

BANK EMISYJNY.

Omówiwszy **zniżkę cen** pewnych produktów i stwierdziwszy, że liczba bezrobotnych w Polsce zmniejsza się, przedstawiwszy następnie sprawę udzielania kredytów przez P. K. K. P., podniósł minister Grabski, że osiągnięto już **stabilizację kursu waluty, tudzież stworzono zapas walut.** Teraz chodzi o trzecią rzecz: o utworzenie **Banku Emisyjnego.**

Subskrypcje na akcje Banku Emisyjnego dały nadzwyczajnie pomyślne wyniki i są dowodewm nadzwyczajnej siły zarówno moralnej jak finansowej kraju. Bank Polski rozpocznie swoją działalność dnia 28 bm. Akcja sanacji skarbu powiodła się w całej pełni, ale to nas wcale nie uwalnia od dalszej ciągłej, codziennej pracy.

Z Senatu

Warszawa, 1 kwietnia.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek Trąmpczyński zawiadomił o złożeniu mandatu do Senatu przez senatora Karpińskiego na skutek objęcia przez niego stanowiska prezesa Banku Polskiego oraz o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych **Sołtana** i o mianowaniu na jego miejsce ministrem spraw wewnętrznych p. Zugmunta Huebnera. Projekt ustawy o opłatach od uprawnień górniczych spadł z porządku dziennego.

Senator Bartoszewicz (Związek Lud. Nar.) referował sprawę projektu ustawy o **ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską a Japonją,** podpisanego w Warszawie w dniu 7 grudnia 1922 r. Mowca, wyrażając wdzięczność za okazaną swego czasu bezinteresowną pomoc Japonji dla polskich dzieci, wniósł **o ratyfikację traktatu.** Projekt traktatu został przyjęty w głosowaniu prawie jednomyślnie.

Następnie sen. Wysłouch omówił projekt ustawy o ratyfikacji układu o przystąpieniu Polski do międzynarodowej **konwencji haskiej** z r. 1907, o prawach i zwyczajach wojny lądowej, prawach i obowiązkach państwa, obowiązkach państw i obywateli neutralnych w razie wojny lądowej i rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Mowca zaznaczył, że na uboczu pozostaje jeszcze 8 innych konwencyj o wojnie morskiej i wyraził nadzieję, że i te będą przedmiotem obrad polskiego parlamentu, ponieważ Polska ma własne wybrzeże i zawiązek floty.

W głosowaniu **Senat przyjął wszystkie trzy ustawy ratyfikacyjne.**

Po referacie senatora **Janty-Połczyńskiego** Senat przyjął ustawę w sprawie przystąpienia Polski do **międzynarodowego porozumienia,** dotyczącego utworzenia urzędu **walki z epizootją.**

Przystąpiono do ustawy o udziale Polski w konwencji międzynarodowej **wymiany dokumentów i wydawnictw naukowych i literackich.**

Sprawozdawca senator **Posner** zaznaczył, że w roku zeszłym dzięki przystąpieniu Polski do konwencji, otrzymaliśmy 17.000 wydawnictw Akademji całego świata. Z powodu braku odpowiednich funduszów w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, **nasze książki za granicą nie są wysyłane** i komisja uchwaliła do tej ustawy rezolucję, aby w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych wstawić sumy na ten cel potrzebne. W głosowaniu przyjęto bez zmiany ustawę z dotyczącą rezolucją.

Następne posiedzenie we środę dnia 9 bm. o godz. 16.

Strajk na 24 kopalniach górnośląskich

Katowice, 2 kwietnia (PAT). Położenie strajkowe w kopalniach górnośląskich doznało **nieznacznego pogorszenia.** Do dnia wczorajszego strajkowało 16 kopalń, dziś strajk rozszerzył się i objął **ogółem 24 kopalń.** Ponieważ na polskim Górnym Śląsku znajduje się 58 kopalń węgla i 3 kopalnie kruszców, strajk obecny należy uważać za słaby. W kilku kopalniach załogi nie mogły tylko dlatego podjąć pracy, że **sztygarzy nie stawili** się do służby, załogi więc musiały powrócić do domu. Na niektórych kopalniach sami pracodawcy odesłali do domów robotników, którzy chcieli pracować. Z poszczególnych kopalń strajkują następujące: w 2 szybach Skarbofermu strajkuje 50 proc. i 34 proc. W kopalni „Śląsk" 10 proc., Brandenburg 12 proc., Wolfgang 34 proc., Franciszek 74 proc., Pokoju 46 proc., Radzionkowska 20 proc., Aschenbrun 70 proc., Matylcka West 25 proc., Gisze 70 proc., Kleofat 40 proc., Hohenlohe 100 proc., Max 67 proc., Eminent 10 proc., Ferdynand 70 proc., Mysłowice 100 proc., Emma 100 proc., Roller 20 proc., Aleksander 25 proc., Brada 10 0proc., Prinzfeld 100 pro.

Groźba strajku robotników salinarnych i naftowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dąbrowa Górnicza, 2 kwietnia. Na odbytej onegdaj konferencji komitetów kopalnianych po referacie posła Stańczyka **postanowiono rozpocząć strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem z dniem 1 kwietnia.** Powodem proklamowania strajku jest zamiar przemysłowców powiększenia dotychczasowego **czasu** pracy i obniżenia płac. Kopalnie, na których pracuje do 3.000 górników, będą wyłączone ze strajku.

Na Śląsku Górnym, gdzie przedłużenie dnia pracy zostało najpierw wprowadzone, **strajk** objął około 80 proc. górników. Poseł **Stańczyk,** który przybył dziś do Warszawy, oświadczył,

CIENIOM JULJUSZA SŁOWACKIEGO

(W 75-tą rocznicę śmierci poety).

I niema, ktoby wydarł Twe popioły
ziemi, co przecie nie jest Twoją ziemią....

Na chmur baldachu polskie archanioły,
snów malowidła
i młodych orłów szalejące skrzydła
dumnie a szumnie
wskazują drogę Twej trumnie,
a z piersi naszych przepastnego wnętrza
wstaje modlitwa najświętsza
i woła dzwon:
— wracaj!...

Bo oto co dnia, skoro świt, nad ranem
każdy z nas zrywa się ze snu Kordjanem
i w gruz obala cezarowy tron
i Polskę żywą przeżywa,
jako że bije godzina szczęśliwa
i wolnym — wolne wznoszą się kościoły
i w duszach gwiazdy się plemią...

A niema, ktoby wydarł Twe popioły
ziemi, co przecież nie jest Twoją ziemią...

Kiedy posłyszysz polskie dzwony w grobie
w godzinę duchów północną,
wiedz, że to serca nam biją tak mocno
ku Tobie...:
— wracaj!...

Co rok klucz żórawi
z wędrówki długiej, z za morza, z wyraju
leci do kraju,
a niebo w zorzach jak serce się krwawi,
jak serce Twoje,
serce — co rade przegryźć trumien próchno
i skrzydeł dostać
i jak świetlana na piorunach postać
duchów za sobą zwołać korowoje
i patrzeć rychło płomieniami buchną
między swoimi...
serce — co w dzwonach i kadzideł dymie
podobne żywej kolumnie
na nieb lazurze blaskami złotemi
znaczy to imię:
Sława!...

O jak tam smutno musi być ci w trumnie,
gdy słyszysz zdala,
iże się w Polsce cud czekany stawa
i Derwidowych strun pieśń się zapala,
i że mściciele Wenedów nie drzemią,
jeno jak młode rosną archanioły,
wichura — szał...
a niema, ktoby wydarł Twe popioły
ziemi, co przecie nie jest Twoją ziemia
i wolnej Polsce je dał!...
— wracaj!...

Już sarkofagi dźwignęły sie oto
jak Druidowy głaz
ku Twojej pieśni,
wielkość, ta wielkość, co żyła w nas
snem i tęsknotą,
dostaje żywych kras
i nie śni,
jeno z zapomnień i najgłębszych mroków
dziś żywa
w lot się porywa
od wawelskich stoków...
wielkość — ci dumni i w sobie bolesi
w noc wypatrują puste oczodoły,
gdzie nad mogiłą Twą anioły
drzemią...

A niema, ktoby wydarł Twe popioły
ziemi, co przecie nie jest Twoją ziemią...
— wracaj!...

Za Tobą od lat stu się zrywa
cherubinowych zawierucha buntów
i w każde święto bije dzwon Zygmuntów,
od serc głębokich po niebios przyczoły,
ze szumem wichrów i za lotem ptaków,
bezkresem wolnych na błękitach szlaków
i gwiazd drogami srebrnemi,
o których marzą dziś na obcej ziemi
Twoje popioły...
— wracaj!...

Już widać... kędyś od rubieży,
od zórz ognistych a najdalszych pól
orłowie lecą — Duch-król
woła rycerzy!...
już słychać... wicher szaleje i świszcze
od onych łęków i Wisły,
gdzie się wawelskie posiadło dworzyszcze,
w piorunach krwawe mieczyska zabłysły
i w skrach zawieruchy
ku Twej mogile otwierają szlak
widome duchy...
z narodem idą — na znak!!...
i natężają słuch i wznoszą ręce
w ustawnych tęsknot udręce,
zali się żywą staje Twa mogiła
i zali nad nią biała anielica,
co z Chrystusowej łzy się narodziła,
rozjaśnia lica
i w tęcz girlandzie zwołuje anioły
błękitem strojne i rosą
wiośnianych kras,
i zali wreszcie one z nią we społy
na białych skrzydłach Twe święte popioły
ojczyźnie przyniosą,
bo oto czas!!! już czas!!!....

Duch Twój żyw przecie żywemi oczyma
jak stróż strzeże nas
i żywot ima
ku sobie,
więc gdy posłyszysz polskie dzwony w grobie
w godzinę duchów północną,
wiedz, że to serca nam biją tak mocno
ku Tobie...
a kiedy zasię wichry Ci zapłaczą
od naszych pól
i rubieży,
pomyśl, że Tyś nas, ścigany rozpaczą,
uczył jak cierpieć należy
i ból
krzepić siłą,
żeby zwycięstwo zyskać — za mogiłą,
a gdy szczeliną do grobu się wmota
blask słońca albo pioruna
i na Twe serce upadnie we trumnie,
Ty, prochu, przez sen uśmiechnij się dumnie
albowiem będzie to struna
ze złota,
którąś ostawił swoim pokoleniom...

Dzisiaj, podobni nieśmiertelnym cieniom
Twego żywota,
idziemy w jasne zaranie
i mocno bijem o przyczoły
nieba
sercami swemi,
my, których oto ze zjadaczy chleba
zmieniasz w anioły,
huraganowe rzucamy wołanie:
— wracaj!!!...

A niema, ktoby oddał Twe popioły
ojczystej ziemi...,

Antoni Waśkowski.

że zażąda interwencji rządu i jeżeli rząd do przyszłego poniedziałku nie wkroczy w terminie tym ogłoszony zostanie strajk robotników salinarnych i naftowych.

Program prac Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. Wedle dotychczasowego planu Sejm pracować ma **do 11 względnie 12 kwietnia.** W czasie tym załatwione być mają: preliminarz budżetowy, **projekt ustawy o ochronie lokatorów,** który wraca z Senatu do Sejmu, projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oraz projekt ustawy o organizacji poczt, telegrafów i telefonów, wreszcie projekt **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia** i ratyfikacja umowy handlowej z Anglją.

Na porządku dziennym jutrzejszego, t. j. czwartkowego posiedzenia Sejmu, **znajduje się wniosek posła Moraczewskiego o postawienie w stan oskarżenia b. ministra skarbu Kucharskiego.**

Po 12 kwietnia Sejm rozejdzie się na przeciąg 1 miesiąca, podczas gdy komisja budżetowa będzie kontynuowała dalej swoje prace nad budżetem. **Około 15 maja Sejm zbierze się i przystąpi do dyskusji budżetowej.** Marszałek Sejmu przypuszcza, że uda mu się załatwić budżet na plenum Izby w ciągu 4 do 5 tygodni.

Podwyżka taryfy towarowej

Warszawa, 2 kwietnia (PAT). Wzrost cen wielu towarów w ciągu miesiąca stycznia b. r. sprawił, że ceny większości atrykułów spożycia i handlu przekroczyły **równię cen przedwojennych.** W tych warunkach nowe taryfy kolejowe okazały się zdystansowanemi. Ponieważ w wyniku tego eksploatacja kolei, mająca wydatki zwiększone niż pierwotnie przypuszczano, daje niedobór. Ministerstwo kolei żelaznych ze względu na przeprowadzaną sanację gospodarki finansowej państwa, zmuszone jest do usunięcia tego niedoboru i **drogą podwyższenia taryf wyrównać koszta eksploatacji kolei.** Taryfy osobowe, poddane gruntownej reformie przed paru tygodniami i przy tej sposobności podwyższone, nie mogą obecnie ulec dalszym zmianom. Niezbędne więc podwyższenie może dosięgnąć **tylko taryfy towarowej.** — Aby możliwie najmniej zmieniać obowiązujące szematy taryfowe, oraz istniejące ustosunkowanie opłat, ministerstwo kolei żelaznych zadecydowało przesunąć klasę taryf towarowych o jedną klasę wzwyż, co da od 20 do 30 proc. podwyżki. Uwzględniając specjalne cechy obrotu takich surowców zasadniczych jak węgiel i drzewo, ministerstwo kolei żelaznych ustaliło dla przewozu ich w obrocie tak wewnętrznym jak i zagranicznym specjalnie zniżone taryfy wyjątkowe.

Powyższą zmianę wprowadza się z dniem 5 kwietnia br.

Na zgon Słowackiego

Kraków, 2 kwietnia.

(p) Dnia 3 kwietnia upływa właśnie siedmdziesiąt pięć lat, gdy „we Francji, ziemi cudzej" z pośród żywych „tak cicho odleciał, jak duch, gdy odlata", natchniony Poeta, smutków serdecznych śpiewak i lotów prometejskich wielki dzwonnik. Po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Sakramentów, przy zachowaniu zupełnej przytomności umysłu i podniosłego nastroju religijnego, oddał Bogu ducha na rękach czuwających nad nim: Pettiniauda i Szczęsnego Felińskiego (późniejszego arcybiskupa warszawskiego, zaszczytnie znanego z wypadków przed wybuchem powstania styczniowego). W dwa dni potem gromadka towarzyszów-tułaczów odprowadziła zwłoki zmarłego na cmentarz w Montmartre. Na cmentarzu tym rok rocznie przy grobie Poety zbiera się gromadka rodaków i wspólnie głęboki hołd składa Jego wielkiemu duchowi.

W tym jednak obrzędzie pozgonnym brać winna udział cała Polska, szczególnie dzisiaj, gdy odrodzona nie w małej mierze swą zdolność do życia zawdzięcza wielkiemu budzicielowi ducha, prawdziwemu „rycerzowi nadpowietrznej walki o narodowość naszą", jak się sam Słowacki nazwał, powołując się przedewszystkiem na „Kordjana". Lecz nietylko wspomnienie winna „Polska żywa", lecz i pamięć o szczątkach śmiertelnych Poety, leżących dotąd na obcej ziemi, a o które dotąd po odrodzeniu się państwowości nikt się poważnie nie zatroszczył. Czas najwyższy o tem myśleć i podjąć nową akcję na rzecz powrotu wielkich prochów „na Ojczyzny łono".

Idzie tu o wielki symbol, w którym-by się wyraziła cała siła i godność narodowego ducha, który byłby jakby znakiem nawrotu do źródeł świętości, które swego czasu wyobrażał i rozpalał autor „Anhellego".

O ile nam wiadomo, w Krakowie mają wystąpić z nową w tym kierunku inicjatywą dwie instytucje, najbardziej do tego powołane: Teatr im. Słowackiego, oraz „Związek literatów". Obydwie instytucje w tym nawet celu dla rozbudzenia propagandy na rzecz tej myśli w bieżącym miesiącu urządzają uroczyste akademje. Pierwsza z nich odbędzie się w sobotę wieczorem w teatrze im. Słowackiego, gdzie artyści teatru wygłoszą najważniejsze utwory Słowackiego, ujęte w dwie części: jedną poświęconą cierpieniom serca, drugą sprawom narodu. Zaraz zaś po świętach odbędzie się uroczysta akademja staraniem „Związku literatów" ze współudziałem wybitnych sił naukowych.

Zamieszczony dzisiaj w fejletonie literackim wiersz pióra utalentowanego poety Antoniego Waśkowskiego (sekretarza „Związku literatów" w Krakowie) jest właśnie wyrazem budzącego się nastroju. Zamieszczając ten serdeczny i piękny poemat, sądzimy, że w ten sposób najdobitniej oddajemy hołd wielkiemu budzicielowi ducha i słowem poety współczesnego dajemy wyraz tęsknocie młodego pokolenia.

KRONIKA

Kraków, 2 kwietnia.

(s) **RUCH W BIURZE PASZPORTOWEM.** Po wprowadzeniu tak zwanych ulg paszportowych ruch w biurze paszportowem zupełnie zamarł. Zadziwiającem jest, że dotychczas biuro paszportowe nie otrzymało reskryptu ministerstwa w tej sprawie. Jak nas informują, dla Krakowa przeznaczonych będzie dla wszystkich celów tylko 8 paszportów ulgowych miesięcznie.

(s) **NAPRAWA ULICY BASZTOWEJ.** Od szeregu dni przechodnie ulicą Basztową mogą zauważyć kilku robotników, zajętych przy naprawie ulicy Basztowej od Rondla po Hotel Krakowski. Obecnie zdejmuje się asfalt, poczem nawierzchnia będzie wyłożoną drobnym brukiem porfirowym, układanym do szablonu.

(s) **LIKWIDACJA BIURA BONOWEGO NA ELEKTRYCZNOŚĆ W MAGISTRACIE.** Jak wiadomo, swego czasu dyrekcja elektrowni miejskiej dla wygody publiczności utworzyła w mieście a także i w magistracie szereg biur, gdzie można było nabywać bony na elektrykę. W ostatnich dniach biuro bonowe w magistracie zwinięto, a w miejsce jego otwarto biuro dla poboru podatku lokatorskiego.

(s) **ŚLEDZTWO SĄDOWE W SPRAWIE MALWERSACYJ PRZY DOSTAWACH DO P. K. O.** prowadzi sędzia śledczy dr Czuma. Dotychczas sędzia śledczy nie przystąpił do szczegółowego przesłuchania aresztowanych osób z powodu braku aktów policyjnych, które jeszcze nie zostały dostarczone sądowi.

(s) **PRZEPEŁNIENIE WIĘZIEŃ ŚW. MICHAŁA** W dniu dzisiejszym stan aresztantów w gmachu więziennym św. Michała przy ul. Senackiej wynosi 1115, podczas gdy więzienia zdolne są tylko pomieścić 332 aresztantów. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że wogóle stosunki w więzieniu św. Michała urągają najprymitywniejszym wymogom i czas już by był, aby rząd przystąpił do budowy pałacu sprawiedliwości.

(s) **NIE WOLNO LUDZIOM PRACOWAĆ.** Dzisiaj policjanci chodzili po sklepach i energicznie wzywali kupców, ażeby przestrzegali przepisanych godzin, w których sklepy mogą być otwarte wedle ustawy. Sklep musi być zamknięty w przepisanym terminie, chociaż właściciel sam w nim pracuje bez pomocników i chociaż dzieje się to dla wygody publiczności.

PODWIECZORKI „ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH", będące miłą rozrywką artystyczną Krakowa, dobiegają do końca, a Wydział Związku czyni już przygotowania do urządzania innego rodzaju atrakcyj, związanych z nadchodzącą cieplejszą porą roku. Ostatni podwieczorek Z. D. P. dał publiczności sposobność usłyszenia doskonałej śpiewaczki, w osobie pani Bogdanowiczowej (uczenicy prof. L. Marek-Onyszkiewiczowej); piękny liryczny tenor p. Tökölly (ucznia prof. Bursy) mile był słuchany. Z żywem zainteresowaniem wysłuchano też deklamacyj art. dram. p. Berońskiego. Clou wieczorku stanowił występ p. Józefa Staruszkiewicza, znanego kabarecisty warszawskiego. Artysta odniósł wyjątkowy sukces, oklaskiwany długo przez publiczność, która nie chciała go puścić z estrady.

Orkiestra 20 pp. pod batutą kplm. Szreyera wystąpiła z wysoce artystycznym programem, w skład którego wchodziły utwory Bethovena, Glucka etc.

Podwieczorków art. Zw. D. P. odbędzie się jeszcze tylko kilka; na jednym z najbliższych usłyszy publiczność świetny kwartet smyczkowy prof. Kopystyńskiego, występujący obecnie w jednej z kawiarń. Prof. Kopystyński, posiadający tak cenione nazwisko w świecie muzycznym, przygotowuje na „Podwieczorek" specjalny program.

W SPRAWIE KWATERUNKOW WOJSKOWYCH otrzymujemy z D. O. K. Kraków następujące pismo:

Podzielając zapatrywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, Najwyższego Sądu, oraz prokuratorji generalnej, zarządziło województwo krakowskie, stosowanie do zakwaterowania wojskowych ustawy kwaterunkowej z r. 1879, która dotychczas w b. dzielnicy austr. obowiązuje. Zarządzenie to wydało województwo do wszystkich władz politycznych I instancji. Spowodowane zostało ono brakiem pomieszczenia dla oficerów, spotęgowanym przez to, że ministerstwo spraw wojskowych ze względów oszczędności przestaje z dniem 1 kwietnia 1924 płacić wynagrodzenie za kwatery, zajmowane przez oficerów w hotelach.

O pomieszczeniu oficerów w koszarach niema obecnie mowy, z koszar bowiem zostały zajęte na pomieszczenie władz lub instytucyj publicznych: koszary im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego, III objekt koszar im. Sobieskiego przy ul. Warszawskiej, część koszar im. Kościuszki przy ul. Rajskiej, IV bastjon przy ul. Kamiennej, V bastjon przy ul. Lubicz, koszary Legjonów oraz stary arsenał przy ul. Grodzkiej. Zajęcie koszar tych nastąpiło na polecenie Rady ministrów.

Po wydaniu okólnika zarządziło województwo, wobec oporu magistratu m. Krakowa co do zastosowania ustawy kwaterunkowej, sporzadzenie wykazu mieszkań stojących próżno, względnie niewyzyskanych. Komisarjaty policji państwowej wykonując dane im polecenie przedłożyły wykazy mieszkań nie zajętych. Te mieszkania nie zajęte miały być jeszcze zbadane przez komisję i oddane na pomieszczenie oficerów.

Według protokołu komisji, zwołanej przez województwo, celem załatwienia tej sprawy, uchwalono na wniosek przedstawiciela wojskowego wezwać magistrat m. Krakowa, by mieszkańcom przedstawił sprawę w należytem świetle, oraz wezwał mieszkańców miasta do zgłaszania mieszkań wolno stojących, wreszcie wyjaśnił, że zakwaterowanie oficerów nastąpi w drodze dobrowolnej i za wynagrodzeniem umówionem z właścicielem.

Magistrat m. Krakowa jednak i temu się oparł, nie wystosował do mieszkańców miasta żadnego wezwania, ani wyjaśnienia i w ten sposób dopuścił do zaniepokojenia mieszkańców i zaognienia się sprawy.

Dowódca O. K. Nr V.: Kuliński, gen. dyw.

ODCZYT. We czwartek 3 bm. o godz. 6 odbędzie się w Izbie przemysłowej w Krakowie interesujący odczyt dra Norberta Salpetra o podatku dochodowym i sposobie bilansowania dochodów do zeznań.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem w dniu 1 kwietnia br. ustaliła, że w drugiej połowie miesiąca marca 1924 w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 1'83%, zaś w całym miesiącu marcu w porównaniu z miesiącem lutym zwiększyły się o 5'79%.

W SPRAWIE POSTOJOWEGO. Związek przemysłowców interweniował u władz centralnych po raz wtóry w sprawie liczenia postojowego na bocznicach w niedziele i dnie świąteczne.

(s) **„PRIMA APRILISOWA" BOMBA W „GOŃCU KRAK.".** W dniu wczorajszym zawiadomiła redakcja „Gońca Krakowskiego" policję, że mieszkanka domu przy ul. Dunajewskiego, Kowalska, gdzie mieści się redakcja „Gońca Krakowskiego", znalazła na schodach na półpiętrze tlejący, długi lont, połączony z metalową „bombą", wypełnioną wybuchowym materjałem. I lot i bomba nakryte były gazetami. Kowalska w pierwszej chwili nie zdawała sobie sprawy z tego, co znalazła. Podniosła tlejący lont i ugasiła, poczem dopiero pod gazetami znalazła bombę.

Policja z kom. Ptaszkowskim przybyła na miejsce tajemniczego wypadku, zabrała bombę i rozpoczęła dochodzenia, które doprowadziły do nieoczekiwanych rezultatów. Oto okazało się, że „bomba" wypełniona była kamieniami, popiołem, a nadto zawierała wałek waty. Oczywiście tego rodzaju „bomba" nie mogła nikomu wyrządzić szkody. Prawdopodobnie chodzi tu o kawał „Prima aprilisowy".

(s) **ZAMACH SAMOBOJCZY.** Dzisiejszej nocy zażyła w zamiarze samobójczym Stefanja Markiel, służąca u Wolfa Wiesera przy ul. Dietlowskiej, większą ilość lyzolu. Desperatkę zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala.

(s) **ZAPISKI POLICYJNE.** Hirschowi Sybirskiemu, zamieszkałemu przy ul. Brzozowej skradziono 2 lichtarze srebrne. O kradzież tę podejrzana jest pewna kobieta, która skorzystała z chwilowej nieobecności domowników. Izaakowi Lemborgerowi skradziono z zamkniętego przedpokoju futro wartości 300 miljonów.

Z kraju i ze świata

POŻEGNANIE KOM. MORAWSKIEGO. Z Gdańska donoszą 1 bm.: Wczoraj senat wolnego miasta Gdańska dał śniadanie na cześć opuszczającego swe stanowisko, zastępcę generalnego komisarza dra Morawskiego. Wiceprezydent senatu wygłosił przemówienie, żegnając serdecznie p. Morawskiego. Zastępca komisarza generalnego dr Morawski odpowiedział przemówieniem, w którem życzy miastu Gdańskowi rozkwitu gospodarczego. Na śniadaniu obecni byli wysoki komisarz Ligi Narodów, przedstawiciele wolnego miasta i Rzeczypospolitej oraz korpusu konsularnego.

O NOWYM POŚLE AMERYKAŃSKIM W WARSZAWIE, którym zamianowany został p. Pearson, donoszą, że jest on pochodzenia szwedzkiego i liczy lat 50. Za zasługi literackie został on specjalnie odznaczony przez króla Oskara. Włada on językami: francuskim, hiszpańskim, duńskim, szwedzkim i niemieckim. W czasie wojny służył w Y. M. C. A. W Ameryce cieszy się wielkim szacunkiem ze względu na głęboką wiedzę, szczególnie w dziedzinie prawa międzynarodowego oraz na czystość charakteru.

ODWIEDZINY ADJUTANTA RUMUŃSKIEGO. Na zaproszenie ministerstwa spraw wojskowych przybył do Warszawy generalny adjutant króla Rumunji, Floresco, szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego, aby się zapoznać z wojskowemi urządzeniami w Polsce. Gen. Floresco odwiedzi również Kraków, Poznań i Wilno.

WIEC PRACOWNIKOW POCZTOWYCH okręgu lwowskiego odbył się we Lwowie. Uchwalono, że pocztowcy muszą stanąć do walki o upośledzone stanowisko, na jakie zostali zepchnięci na podstawie ustawy uposażeniowej z dnia 9 września 1923 r. Poddano też ostrej krytyce redukcję personalu.

SAMOBOJSTWO OFICERA INSPEKCYJNEGO. Jak donosi „Kurjer Łódzki", Skierniewice były w ubiegłym tygodniu po raz wtóry widownią niewytłumaczonego samobójstwa jednego z oficerów garnizonu. Porucznik 18 pp., Antoni Boesler, pełniąc służbę oficera inspekcyjnego w garnizonie, powrócił o godz. 3 nad ranem z przeglądu wart i rozkazawszy warcie głównej stanąć „pod bronią", pożegnał się z żołnierzami, dziękując im za służbę. „Ja sam już dziesięć lat trwam na trudnem stanowisku, a z tego sześć lat spędziłem na froncie", po słowach tych cofnął się do pokoju i skierowawszy pistolet „Frommer" w skroń, wystrzelił. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Zawiadomiony wojskowy urząd prokuratorski w Łodzi wysłał celem przeprowadzenia dochodzeń por. korpusu K. S. Staniszewskiego. Powody samobójstwa zupełnie nieznane.

CENA CUKRU. Z Poznania donoszą: Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na pierwszą dekadę kwietnia 1924 r. cenę cukru białego kryształu za 100 kilo bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań w kwocie 67'10 franków szwajcarskich. Cena rafinady wynosi o 45% ponad cenę powyższą.

ZE STATYSTYKI POLITECHNIKI W GDAŃSKU. Według ostatniej statystyki na politechnice gdańskiej studjuje obecnie 1642 studentów. Według narodowości: 278 Gdańszczan, 528 Niemców, 427 Polaków.

SABOTAŻE STRAJKOWE W IRLANDJI. Z Londynu donoszą 1 bm.: Dzisiaj o północy w Irlandji wysadzono w powietrze wiele mostów. Przypuszczają, że jest to akt sabotażu ze strony strajkujących szoferów, którym obniżono płacę.

AUTOBUS W NURTACH RZEKI. Z Sewilli donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się na moście nad rzeką Guadaliquiwir. Mimo zakazu ze strony władz z powodu niebezpieczeństwa powodzi, wjechał na most autobus i w chwili, gdy był już w połowie drogi, most zachwiał się i runął wraz z autobusem i pasażerami do wzburzonej rzeki. Dotychczas wydobyto 30 trupów i 60 rannych osób.

KRWAWE ZABURZENIA NA FILIPINACH. Z Wysp Filipińskich donoszą o krwawych rozruchach Podczas walki z policją śmierć poniosło około 200 krajowców.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA PARYSKIEGO. Z Bukaresztu donoszą, że aresztowano tam paryskiego bankiera Antoniego Simonsa, który niedawno temu zdefraudował powierzone mu depozyty swojej klienteli w sumie, jak obliczają, około 20 miljonów franków.

ZMARLI:

— Julja Grynfeltt, dyrektorka XIX szkoły żeńskiej im. Szujskiego, przeżywszy lat 67, zmarła 31 marca br. Jako długoletnia nauczycielka i kierowniczka szkoły, cieszyła się wielką sympatją tak wśród nauczycielstwa, jak i wśród młodzieży, powierzonej jej opiece, w którą umiała tchnąć ducha gorącą miłością ojczyzny i poczucia obowiązku. Zgon jej odczuło boleśnie liczne grono uczenic, które uczciły pamięć jej przez oddanie ostatniej posługi.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj grany będzie „Kościuszko pod Racławicami", który w krótkim przeciągu czasu dochodzi 10 powtórzenia. Jutro 32 powtórzenie „Snu nocy letniej", które poprzedzone będzie słowem wstępnem znakomitego Szekspirologa polskiego prof. R. Dyboskiego.

UROCZYSTY WIECZOR KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO, zapowiedziany przez teatr miejski na sobotę 5 bm. o godz. 8 wieczór, obudził niezwykle żywe zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży jako sposobność usłyszenia pereł naszej poezji w wykonaniu świetnych recytatorów pp. Buczyńskiej i Białkowskiego. Recytacje urozmaicone będą ilustracją muzyczną i wygłoszone na odpowiedniem tle dekoracyjnem. Bilety są do nabycia w kasie teatru im. Słowackiego.

DALSZE POWTÓRZENIA „PROFESORA KLENOWA". Niezwykle interesująca sztuka utalentowanej duńskiej autorki Karen Bramson, „Profesor Klenow", która przybyła do nas poprzedzona wielkim rozgłosem zdobytym w Paryżu, w Kopenhadze i innych wielkich stolicach Zachodu, zapowiada się, jako jeden z największych sukcesów dramatycznego repertuaru „Bagateli". Głębia psychiczna i wstrząsające widzem do głębi nastroje, podkreślone znakomitą reżyserją p. Sosnowskiego i niezrównaną grą całego zespołu, zapewniają sztuce Karen Bramson długotrwały żywot sceniczny.

„Profesor Klenow" wypełni wszystkie dni tygodnia do niedzieli włącznie.

VII REWJA CENZURALNA, która ukaże się w „Bagateli" w sobotę 5 bm. o godz. 10'30 wzbudziła wielkie zainteresowanie ze względu na to, że program będzie niezwykle interesujący. Clou programu stanowić będzie nastrojowy obraz Devadasi, pióra Jana Śmiechowskiego z muzyką Juljusza Lea.

Z OPERETKI. We czwartek, 3 bm. i dni następnych stale entuzjastycznie przyjmowana i burzą oklasków witana operetka Falla „Madame Pompadour" w bogatej szacie dekoracyjno-kostjumowej, której publiczność zawdzięcza tyle miłych wrażeń.

WIECZOR PIEŚNI POLSKIEJ w wykonaniu p. **Janiny Kaweckiej,** pieśniarki, odbędzie się nieodwołanie dziś, tj. we środę, 2 kwietnia w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2, II p. Początek o ½8 wieczór. Bilety do nabycia przy kasie wieczornej.

MOKRZYCKA i GRUSZCZYŃSKI, nasi ulubieńcy, wystąpią z jedynym koncertem **we czwartek, 3 bm.** w Starym Teatrze z udziałem świetnego barytona T. Ordy, oraz Mosakowskiego i M. Rudnickiego.

„DON JUAN" RYSZARDA STRAUSSA wykonany zostanie w Krakowie na XX Poranku symfonicznym pod dyrekcją **P. Stermicha-Valcrociaty w niedzielę 6 bm.**

KWARTET CZESKI wystąpi tylko jeden raz w Krakowie, a to **we środę, 9 bm.** w teatrze im. Słowackiego o godz. 8 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 2 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Czwartek, 3 bm.: „Sen nocy letniej".
Piątek, 4 bm.: „Tyle namiętności... w marjonetkach"

TEATR „BAGATELA":

Środa, 2 kwietnia: „Prof. Klenow".
Czwartek, 3 kwietnia: „Prof. Klenow".
Piątek, 4 kwietnia: „Prof. Klenow".
Sobota, 5 bm. po poł.: „Przyjaciółka pana ministra", wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 10'30 w nocy: Rewja cenzuralna.
Niedziela, 6 bm. po poł.: „Jabłuszko"; wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 11'30 w nocy: VII rewja cenzuralna.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Środa, 2 bm.: „Madame Pompadour".
Czwartek, 3 bm.: „Madame Pompadour".
Piątek, 4 bm.: „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemnica zamku sandomierskiego", dramat w 6 aktach i „Fatty w roli barona".
KINO UCIECHA: „O matko moja". dramat 8 aktów.
KINO SZTUKA: „Wąwóz śmierci".
KINO WANDA: „Dzieje pięknej Beduinki".

Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 2 kwietnia o 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym demonstracje: z kliniki dermatologicznej: prof. Lenartowicz, z kliniki okulistycznej: prof. Majewski; ze szkoły położnych: dr Markowa; z kliniki otjatrycz-

Teatr „Bagatela"

„Profesor Klenow"

Sztuka w 3 aktach Karen Bramson. Tłum Jan Śmiechowski.

Dramat duńskiej pisarki, który zdobył wielki sukces nie tylko w jej ojczyźnie, lecz także w stolicy nowych prądów artystycznych, w Paryżu, jest najwymowniejszem świadectwem, że stara, ustalona forma sztuki dramatycznej daleką jest jeszcze od ustąpienia przed eksperymentami sztuki nowej. Właśnie przed kilku dniami byliśmy świadkami, jak niewątpliwie ciekawa pod względem artystycznym, nowa forma „Marjonetek" Rossa San Seconda wpadła w próżnię, wywołując co najwyżej wrażenie „komizmu", nie zaś (jak życzy sobie autor) „humoru tragicznego", związanego z litością dla biednych obłąkańców namiętności. Osadzone wprawdzie na pniu rzeczywistości, lecz z nią zupełnie luźnie powiązane, trój-konarowe drzewo cierpienia duszy ludzkiej, nie przemówiło głębiej do tych, którzy, sami w zupełności pochłonięci przez codzienne, szare życie, tysiącem węzłów z niemi powiązani, tylko w ramach jego potocznych zjawisk i wstrząśnień zdolni są oceniać takie zawikłane sprawy serca.

To też sztuka duńskiej pisarki, nie bawiącej się w wyszukiwanie jakichkolwiek nowych form wyrazu, operując wypróbowanemi, staremi efektami, ma w sobie wszelkie warunki ujarzmiania uwagi słuchacza i wywołania w nim potężnego wstrząśnienia.

Problem poniekąd podobny, jak w „Marjonetkach". Bo i tu występuje podobna marjonetka ludzka, poruszona obłędnie „sznurkiem namiętności". Nie jest nią jednak jakaś postać, symbolicznie piętnem koloru naznaczona, nie jakiś pan „w szarem ubraniu", czy też „pani z niebieskim lisem", lecz jest to postać najdokładniej w świecie życiowo określona, nazwana, w szarą, codzienną rzeczywistość wrośnięta i na jej bardzo ludzkiem tle snująca swój dramat — i przez to widowni stokroć bliższa, niźli tamte mary-symbole, traktowane in abstracto, w oderwaniu od gruntu ich życia realnego.

Interesuje się więc widownia bardzo żywo losami profesora Gerharda Klenowa, wielkiego uczonego, wbrew swej teorji i pogardzie dla „kobiet-pajęczyc" uwikłanego w kleszcza potężnej namiętności dla wątłego, melancholicznego, pięknego dziewczęcia, które on jak cudny kwiat na bagnie życia znalazłszy, przygarnął do swego domu i na nieszczęście pokochał. Starcza miłość, a raczej głucha, tajona namiętność człowieka, już bliskiego końca wędrówki życiowej, zagrożonego ponadto nieuchronną ślepotą, zamienia się w złowrogie widmo, które z jednej strony w proch strąca całą dumną filozofję uczonego, kłam zadając jego suchym teorjom, z drugiej zaś strony łamie życie młodego dziewczęcia, ku któremu słońce szczęścia już wyzierało promieniami swej złudy.

Tragiczne losy smętnego dziewczęcia, wikłającego się w szponach męskiej namiętności i własnej litości, samym efektem skontrastowania uczuć i postaci budzi żywy oddźwięk na widowni, spotęgowany jeszcze wprowadzeniem dwu innych postaci: z jednej strony cynicznego wykolejeńca o twarzy, napiętnowanej wszystkiemi podłościami życia, z drugiej zaś strony szlachetnego młodzieńca, daremnie usiłującego siłą swego uczucia złamać widmo zła okrutnego, które w rezultacie zwycięża, nieosłabione także krótkowzroczną zresztą dobrocią jeszcze jednego ludzkiego serca, które bije w piersi Marji Christman, wieloletniej gospodyni domu profesora, przywiązanej do niego i szukającej bezradnie drogi również do jakiegoś szczęścia.

To małe grono osób, związanych ze sobą w kolisko tragiczne, przeprowadza przez scenę autorka bardzo zręcznemi i prostemi posunięciami, starając się je poniekąd pogłębić przydaną „filozofją" życiową, której kwintesencją jest potępienie deterministycznego materjalizmu i Weiningerowskich pojęć o kobiecie, a przeciwstawienie „szarej teorji" z jednej strony niszczycielskiej potęgi obłąkańczej namiętności, z drugiej zaś cudownej siły, jaką ma być litość serca kobiecego, które jednak jest zarazem jego klątwą i smutkiem.

Nie myślimy oczywista tutaj polemizować z tą „filo-feministyczną" tezą, tak zrozumiałą ze strony kobiety-autorki. Jesteśmy bowiem i tak przekonani, że każda z pięknych pań (nawet z pośród tych, które umieją jednak być okrutnemi wampirami) powiedziałaby w danym momencie swoje „litosne" słowo, gdyby ją kto tak nagle (z rewolwerem w ręku!) postawił w takiem położeniu, w jakiem się znalazła ta wrażliwa Eliza w obliczu swego okrutnego wielbiciela. Może nawet i to „bohaterskie" wyjście z tragicznej sytuacji przez wystrzał we własną pierś nie byłoby w podobnym wypadku tak znowu niemożliwe, licząc się z krzywą i tak chwiejną linją nerwowych odruchów, jakie chyba nie są obce przeczulonym naturom kobiecym.

Zresztą niechaj nikogo nie przeraża to straszne, okrutne zakończenie, przydane dla zupełnego pognębienia egoistycznego rodu męskiego, a wyniesienia piękna kobiecego serca, gdyż ostatecznie sztuka jest tak napisana, że gdyby nie ta zobowiązująca „teza", założona ze strony autorki, możnaby utworowi za każdym niemal razem (sposobem wędrownych teatrów amerykańskich) inne dawać zakończenie, osobę, padającą trupem, dowolnie zmieniając lub ich liczbę odpowiednio zwiększając. To też nie w efekcie końcowym (niewątpliwie melodramatycznie przejaskrawionym) leży siła sztuki, lecz w samem jej założeniu i precyzyjnem zestrojeniu elementów dramatycznych z oparciem ich wymowy o silnie zarysowane postaci.

Tragiczna, wstrząsająca gra tych postaci na scenie „Bagateli" znalazła doskonały wyraz, którego napewno pozazdrościć mogłaby nam i scena zagraniczna. Brak miejsca nie pozwala mi na omawianie szczegółowo klasycznej i potężnej gry p. Sosnowskiego w roli tytułowej, ani też ciekawej gry p. Nowakowskiego, który do bogatej galerji swych scenicznych wcieleń przydał nową, niezwykle interesującą, w głosie i masce twarzy kapitalną postać wykolejeńca w stylu nieprzeciętnym, z odcieniem Ibsenowskich kreacyj. Wśród tych mistrzów gry i gestu w niczem nie odbiegała od klasycznej miary postać Elizy, która w szlachetnem wykonaniu p. Hańskiej miała tyle podbijającego, melancholicznego uroku zarówno w dyskretnie, a głęboko mówionem słowie, jak też w zharmonizowanej zawsze grze ruchu i spojrzenia. Patetyczną i przez autorkę nieco przerysowaną postać młodego artysty odtworzył spokojnie i szlachetnie p. Frenkiel, z konieczności ściśnięty do form niemiłego zapewne dla siebie deklamacyjnego gestu. Bardzo ludzkie natomiast, o konstrukcję psychiczną prostych natur oparte rysy miała postać gospodyni w zupełnie poprawnem wydaniu pani Romowicz.

Całość sztuki, zarówno dzięki emocjonalnym elementom treści, jak też wzruszającej grze artystów, ujętej doskonale przez reżyserję p. Sosnowskiego w zwarty schemat żywej akcji, ciekawych dialogów i jaskrawo zarysowujących się postaci, wywołała duże wrażenie wśród premjerowej publiczności, ze strony której gorące przyjęcie jest zapowiedzią, że po Kopenhadze, Paryżu zdobędzie sztuka powodzenie i u nas w Polsce, gdzie wrota przed dramatem duńskim pierwsza otwiera „Bagatela", (obchodząca właśnie w dniu premjery — pięciolecie swej organizacji), w czem zasłużył się także tłumacz p. Janusz Śmiechowski, dając przekład w pięknym, literackim języku.

Bol. P.

nej: dr Spira (preparat z ropnia mózgu); z oddz. VI szpit. św. Lazarza: doc. Artwiński; doc. Oszacki: „Dotychczasowe doświadczenia własne z insuliną“ (z pokazami na zwierzętach).

DRUGA LICYTACJA ARTYSTYCZNA, urządzona staraniem Związku polskich artystów-plastyków w „Domu artystów“ przy placu św. Ducha, odbędzie się we czwartek 3 kwietnia. Początek o godz. 5 po poł. Licytacja ta zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na to, że sprzedawane będą między innemi dzieła Stanisławskiego, Michałowskiego, Gersona, J. Kossaka, Tetmajera, oraz współczesnych mistrzów, nadto antyki, dywany, kilimy, brązy itd.

WYKŁADY. Staraniem Koła VI T. S. L. wygłosza wykłady w sali Kopernika Uniw. Jag. w piątek, 4 bm. o godz. 6 po poł. prof. dr Roman Dyboski: „Anglja pod rządami partji robotniczej“; we wtorek, 8 bm. o godz. 6 po poł. Karol Hubert Rostworowski: „Szkoła życia“. Bilety po 500.000 i akademicki po 250.000 mk. przy wejściu na salę.

Klęska powodzi w województwie stanisławowskiem

Stanisławów, 1 kwietnia.

W obrębie województwa stanisławowskiego lody spłynęły, nie wyrządzając większych szkód. Daleko groźniejsze nasiępstwa wynikły natomiast z powodu nagłego topnienia wielkich mas śnieżnych oraz jednoczesnych obfitych opadów deszczowych, zwłaszcza w górach. Obecne powodzie przypominają swojemi rozmiarami powodzie z lat 1882 i 1912. Olbrzymie przestrzenie pól po obu stronach Dniestru zostały zalane wodą i utworzyły jedno nieogarnione wzrokiem jezioro.

Straszny był wylew Dniestru pod Haliczem. Szosa Lwów—Stanisławów znajduje się pod wodą. Największe niebezpieczeństwo groziło ludności Halicza w nocy dnia 29 marca, gdy woda wzbierająca przez cały dzień poprzedni, zalała niektóre przysiółki i domy. Z Przemyśla przybyło wojsko z pontonami i załogi pontonów z trudnością zdołały dojść do zagrożonych budynków. Dniestr osiągnął w tym dniu poziom 4'86 metra ponad stan normalny. W samym Haliczu zostały zalane domy, wobec czego zarządzono przewiezienie mienia ruchomego w bezpieczne miejsce. Ofiar w ludziach i inwentarzu nie było.

Wylew Warty

Poznań, 1 kwietnia.

Przybór Warty i Cybiny w dniu dzisiejszym doszedł do zastraszających rozmiarów. Normalny stan wody, który wynosi około 1 m., **podniósł się o godz. 10 rano do 5'80 m.**, o godz. 16 do 6'10 m., o godz. 22 do **6'14 m.**, zalewając okolice. Władze miejskie już od 2 dni zarządziły środki ostrożności, mobilizując wojsko. Policja zmobilizowana w całości razem ze szkołą policyjną utrzymywała pogotowie na łodziach. **Ofiar w ludziach nie ma.** — Mieszkalne domy, położone w okolicach Warty, ewakuowano, a mieszkańców umieszczono w koszarach 7 p. saperów. Zator, który utworzył się poza Środą, został wysadzony przez saperów. Dziś o godz. 16 ze Środy telefonowano, że woda przestała przybierać. W Poznaniu o godz. 23 również już nie sygnowano większego przyboru.

Jak donoszą pisma z Bydgoszczy, wylew Warty wyrządził wielkie szkody w nizinie Świeckiej. Miejscowość Głogowko zupełnie zalana. Wskutek wezbrania Czarnej Wody została zalana miejscowość Przechowo. Wszystkie domy w Przechowie **znajdują się na 4 metry głęboko w wodzie.** Zalane również jest Nowe Miasto i Stare Miasto. Ruiny zamku krzyżackiego i stara fara, mieszcząca cenne malowidła, otoczone są ze wszystkich stron wodą. Woda w kościele sięga po pas. Tereny nadbrzeżne Brdy wraz z budynkami stoją pod wodą. Spichlerze przy ul. Frankego w Bydgoszczy i piwnice gmachu pocztowego w Bydgoszczy zalane. Cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, położonych na terenie miasta, uległo zalaniu. Bardzo silnie ucierpiały przedsiębiorstwo przemysłu drzewnego w Solcu. Dziesiątki wagonów materjału drzewnego obrobionego zabrał z sobą gwałtowny prąd wody. **Straty w Solcu obliczają na biljony.** W mieście kilka ulic zalanych. Cały szereg domów ewakuowano przymusowo. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko, policja i straż ogniowa.

Woda na Warcie podniosła się

Czartorja uratowana przed powodzią

Poznań, 2 kwietnia (PAT). W ciągu nocy wbrew oczekiwaniom woda Warty w dalszym ciągu **przybierała**. Dziś o godz. 9 rano poziom wody wynosił 9 metrów 37 cm. ponad stan normalny. Wszystkie wały i zapory, wznowiono przez saperów, **wytrzymały napór wody, oprócz zapory na Czartorji, przez którą woda zaczęła w nocy przeciekać i zalewać częściowo ulice Czartorji.** Wezwany natychmiast przez policję oddział saperów pracował całą noc i umocnił zaporę, a straż ogniowa wypompowała wodę. Dzięki środkom bezpieczeństwa, przedsięwziętym zarówno przez policję jak i władze wojewódzkie oraz wojskowe, poważnych wypadków nie było. Mosty miejskie umocniono.

Na terenie Gdańska

Gdańsk, 2 kwietnia (AW). **Niebezpieczeństwo powodzi na terenie wolnego miasta jeszcze nie minęło. Poziom wody na Wiśle podniósł się jeszcze w ciągu ostatniej doby.** Pod miejscowością Palszau na prawym brzegu Wisły **woda przerwała tamę; wyrwę zdołano naprawić.**

Wylew Sanu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 2 kwietnia. Powódź w powiecie jarosławskim spowodowała wielkie spustoszenia. Zalane zostały przez San wsie: Zęczyca, Dąbrowa Zęczycka i Wola Zęczycka. W niektórych wsiach zalanych, **woda wznosi się ponad dachy domów.** Ludność opuściła wsie, ratując dobytek. Wskutek przerwania przez wezbrane wody rzeczki Łęk wału ochronnego, zalane zostały wsie Zaleszany, Jamnica, Grebów i Wrzawa.

Kto dokonał zamachu na uniw. warszawski?

Z procesu przeciwko Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. Wczoraj rozpoczął się ponowny **proces** przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi. Przedmiotem rozprawy jest wyłącznie **kwestja udziału podsądnych w zamachu na uniwersytet warszawski 24 maja ub. r.** Z wczorajszych zeznań Bagińskiego należy podkreślić **jego** oświadczenie, że na poprzedniej **rozprawie** mówił bardzo mało, gdyż sądził, iż najlepszą jego obroną będą zeznania świadków. **Na taktyce** tej wyszedł źle i **obecnie będzie mówił więcej.** W toku zeznań na pytania adwokata Przeworskiego czy oskarżonemu ręczył kto w więzieniu słowem, że uwolniony zostanie, **gdy** wyda całą organizację. Bagiński odpowiedział twierdząco, **wymieniając osobę pułkownika Bielakowskiego.** Bagiński miał wówczas **oświadczyć** pułkownikowi Bielakowskiemu, **że** wie coś o organizacji faszystów, na to **otrzymał** jednak odpowiedź, że jest to rzecz mało ważna i dla sprawy bez znaczenia. Wkrótce po zamordowaniu prezydenta Narutowicza, gdy rząd gen. Sikorskiego wydał zakaz posiadania broni przez osoby prywatne, zgłosił się do oskarżonego pewien porucznik z **prośbą o przechowanie granatów, które były własnością osób, należących do obozu uprawicowego.** Bagiński granaty te przyjął i do dziś dnia leżą one w przechowaniu, gdyż biorąc je, ślubował sobie, że nigdy ich nie wróci owemu faszyście. Gdy potem zeznawał w śledztwie, prokurator **Janczewski oświadczyć miał, że jest to drobnostką, która dla sprawy niema znaczenia,** a następnie wobec protokolanta zapytał się oskarżonego, **czy życzy sobie zaprotokołowania tych zeznań.**

Zeznania innych świadków nie przyniosły w dniu wczorajszym żadnych nowych szczegółów.

Przed utworzeniem Banku Polskiego

Warszawa, 2 kwietnia (AW). Porządek dzienny zebrania założycielskiego Banku Polskiego, które odbędzie **się** 15 kwietnia o godz. 10 rano w sali Filharmonji warszawskiej, jest następujące: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie komitetu zagranicznego, 3) wybory członków Rady Banku i komisji **rewizycjnej** oraz ich zastępców, 4) ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Banku i komisji rewizyjnej.

Prasa gdańska o subskrypcji na Bank Polski

Gdańsk, 2 kwietnia (AW). „Baltische Presse“ podają wiadomość o subskrypcji na akcje Banku Polskiego, **które ze strony** subskrybentów prywatnych **pokryła 90 proc.** kapitału zakładowego, dodaje **komentarz**, w którym dowodzi, że **społeczeństwo polskie w ten sposób imponująco odpowiedziało na pesymistyczne przepowiednie prasy gdańskiej.** Naród polski dał dowód w ten **sposób, że siła gospodarcza Polski nie zawiodła** w jednym z najkrytyczniejszych okresów.

Uchwały Rady naczelnej „Piasta“

Warszawa, 2 kwietnia (AW). Dzienniki donoszą, iż **Rada Naczelna** P. S. L. „Piasta“ między innemi powzięła wczoraj uchwałę, że ekonomiczna **polityka** państwowa jednostronnie szła na rękę przemysłowi **a dla rolnictwa okazała się zgubną i doprowadziła** do zubożenia **wsi.** Postanowiono **na** jesień b. r. **zwołać kongres stronnictwa dla** uczczenia 35-letniej działalności p. **Józefa Bojki** i senatora **Średniawskiego.**

Ministerstwo komunikacji i odbudowy

Warszawa, 2 kwietnia (AW). Dzienniki podają, iż **minister robót** publicznych opracował projekt ustawy o **utworzeniu ministerstwa komunikacji i odbudowy.** Poza sprawami kolejowemi do kompetencji tego ministerstwa mają wchodzić kompetencje ministerstwa robót publicznych, sprawy marynarki handlowej, ministerstwa przemysłu oraz generalna dyrekcja poczt i telegrafów.

Budowa portu w Gdyni

Warszawa, 2 kwietnia (AW). „Kurjer Polski“ podaje, iż **minister** przemysłu wystąpił na Radzie z wnioskiem w sprawie **budowy portu w Gdyni,** którym przewiduje oddanie budowy miejscowemu **konsorcjum francusko-polskiemu.** Ze strony francuskiej wchodzą do spółki towarzystwa: Herzam, Segneuder i Battignolles, z polskiej: Bank **Przemysłowy** oraz inżynierowie Rummel i **Nosowicz.** Warunki umowy: rozpoczęcie budowy **portu** jeszcze w roku b.

Katastrofa finansowa Gdańska

Gdańsk, 2 kwietnia (AW). „Baltische Presse“ omawiając ogólną sytuację na gdańskim rynku pieniężnym, **dochodzi** do wniosku, że nastąpiła **poprostu katastrofa**. Otwarcie Banku Gdańskiego, po **którym** koła kupieckie spodziewały się **odprężenia** trudności gospodarczych, nie zmieniło w niczem sytuacji. W kołach giełdowych **krążą** uporczywe pogłoski, że dotąd **nie zdyskontowano ani jednego weksla kupieckiego, natomiast** dyskontowane są weksle senatu. W **związku** z podobną opinją giełdy, prywatna **stopa** dyskontowa, która ostatnio spadła do **3 proc.**, w tych dniach podniosła się do 10 proc. „Baltische Presse“ dopatruje się z powodu **tych** trudności **w wyodrębnieniu Gdańska pod względem monetarnym.** Organizowanie Polskiego Banku Emisyjnego daje się **odczuwać w Gdańsku.** Okres inflacji w Polsce, który w wielkiej mierze przyczyniał się do gospodarczego rokwitu Gdańska, **minął bezpowrotnie.** Sfery, **nie** kierujące się uprzedzeniem w stosunku do Polski, spodziewają się, że podjęcie czynności **przez** Bank Polski **wpłynie dodatnio na sytuację gospodarczą** Gdańska.

Czy żydzi mogą się modlić w pociągach

Warszawa, 2 kwietnia (PAT). W odpowiedzi na interpelację **sejmową** posła rabina Szapiry i towarzyszy **w sprawie** rzekomego zabraniania przez funkcjonarjuszy **kolejowych** pasażerom żydom **odprawiania** w pociągach modłów, p. minister żolei **żelaznych** przesłał na ręce marszałka Sejmu **w porozumieniu** z ministerstwem spraw **wewnętrznych** oraz wyznań religijnych i oświecenia **publicznego** wyjaśnienie, w którem **stwierdza, że rozporządzenie wzbraniające podróżnym wyznania izraelickiego odprawiania modłów w pociągach nigdy nie było wydane.** Zaznaczyć jednak należy, że swoboda wykonywania praktyk religijnych w miejscach publicznych, gwarantowana art. III konstytucji, ograniczona jest przepisami dotyczącemi porządku publicznego i obyczajności publicznej. Dla wykonywania praktyk religijnych, w szczególności dla nałożenia t. zw. filakserji odnośna osoba zazwyczaj obnaża ramie i odchyla koszulę niemal do szyji. Obnażanie ciała w przedziale kolejowym, przeznaczonym dla osób obojga płci i wszystkich wyznań jest niedopuszczalne, zarówno ze względów obyczajności publicznej, jak i ze względów hygjenicznych. Z powodów wyżej przytoczonych, **osoby, modlące się w miejscach publicznych przystosować się winny do właściwych przepisów, mających na celu zachowanie porządku i obyczajności.** W tych granicach praktyki religijne mogą być wykonywane również i w czasie podróży koleją.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 3 kwietnia: 1,800.000 mk.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,310000
W Warszawie	9350.000—9300.000
W Katowicach	9,200.000—9240000
We Lwowie	9,300.000

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

2 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1700—1750	1850—1900
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	2300-2350
Ziem. Bank kred. I—IX	500—550	625
Powsz. Bank kred. I—V	250	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	550
Bank zw. sp. zar. I—X	22000—22500	22500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1600—1700	1425—1575
Impex I—V	—	100—102
Pharma I—III	2800	2650—2700
Bracia Rolniccy I	525	500
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	490	440—460
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	40300—40500	40000—40500
Cegielski I—IX	2330—2325	2225—2275
Parowozy I—III	1675—1700	1750
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2625—2675	2600—2625
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	71000—71500	71250
Siersza I—IV	19800—20500	20250—20000
Tepege I—IV	9250—9300	8450—9200
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2075—2100	2050—2000
Pokucie I	2100—2150	1950—2030
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	6250	9250
Syndykat koszyk. I—III	750	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	15600—15750	—
Krakus I—VI	6050—6250	6500
Chodorów I—V	19300—19500	19650—20000
Ćmielów I—II	2850—2875	2750—2800
Elektrow. Siersza I—IV	1050—1075	1050—1125
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2300—2325	2250
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Riasecki	8100	—
Chybie	27500—27750	27000—27250
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	1500	1400—1500

Kraków, 2 kwietnia.

(W. S.) Tendencja dla papierów dzisiaj nieco silniejsza, głównie z powodu braku towaru. Nie wpłynęło to jednakże na jakąś zasadniczą zmianę kursów in plus, niektóre nawet nieco spadły. Obroty minimalne.

Waluty i dewizy silniejsze.

Francja i Włochy popierają stanowisko Polski w sprawie Kłajpedy

Anglja nie chce dopuścić do żadnych ustępstw na rzecz Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 2 kwietnia. Sprawa Kłajpedy weszła, wedle doniesienia „Daily Telegraphu“, w nowe stadjum. Oto bowiem rządy Francji i Włoch zawiadomiły na drodze dyplomatycznej rząd angielski, iż nie mogą zgodzić się na statut w sprawie Kłajpedy, przyjęty na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów. Statut ten bowiem popiera szowinistyczną reakcję na terenie Kłajpedy, nie zabezpiecza zaś zupełnie słusznych praw Polski. Rząd francuski i włoski proponują zatem, ażeby statut dla Kłajpedy, wróciwszy do konferencji ambasadorów, został raz jeszcze dokładnie przestudjowany i opracowany.

Poseł polski w Londynie odbył wczoraj w tej sprawie konferencję z premjerem angielskim, Mac Donaldem. Konferencja jednak nie dała pomyślnych dla Polski rezultatów, gdyż poseł angielski w Paryżu otrzymał instrukcje, aby w Radzie ambasadorów zajął w sprawie Kłajpedy niezmienione stanowisko.

Akcje na pogieldziu: Jaworzno 106½—105½ mil., Gazy wschodnie 100—99 mil., ultimo 110 mil., Gazy zachodnie 20 mil., Len 5200—5300 tys., Węglówki 105 tys., (towar), Lokomotywy 2250—2100 tys., Nafta Krosno 2200—2100 tys., Polski Przemysł Naftowy 4000 tys., Nobel 7150 tys.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 2 kwietnia.

Dolar	9,310.000—9.325.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	—
Lir	—
Korona czeska	—
Frank franc.	—
N. Jork	9,310.000
Londyn	40.250.000
Zurych	1,645.000
Paryż	352.000
Medjolan	—
Wiedeń	132·56—133
Praga	275.000—278.000
Bruksella	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 2 kwietnia.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300 000
Frank fran.	542.500—540.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	470.000—466.000
Holandja	3,475.000—3,450.000
Londyn	40.275.000—40,000.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	550.000—542.000
Praga	277.000—267.250
Szwajcarja	1,650.000—1,639.000
Wiedeń	132·25—131
Włochy	421.000—417.000
Sztokholm	—
Bony złote	1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Miljonówka	950.000-1,050.000
Pożyczka złota	14.000.000
Pożyczka dol.	5,000.000

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 2 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	28150—27500
Bank Zw. Sp. Zar.	21500
Cegielski	1825—1775
Parowozy	1575—1600
Starachowice	1410—1435
Zieleniewski	—
Żyrardów	1500—1510
Haberbusch	26000—26500
Nafta Polska	2100
Spirytus	8500—8600
Chodorów	19000—20600
Ćmielów	—
Nobel	7100
Bank Przem. Lwów	1750—1850
Bank Małopolski	—
Trzebinia	2900
Ursus	4725
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 2 kwietnia. Kursy papierów polskich we wstępnych notowaniach w tysiącach koron austr. Tendencja bardzo słaba. Karpaty 323, Montany 140, Warszawski Bank Dyskontowy 255, Silesia 51, Bank Hipoteczny 20, Fanto 2500, Lwów-Czerniowce 270, Goleszów 1900, Galicja 2800, Zieleniewski 285, Rakszawa 80. Nafta 350, Małopolski 17, Lwowskie Browary 190.

Zurych, 2 kwietnia. Tendencja pod wpływem dalszej zwyżki franka szwajcarskiego w Nowym Jorku słaba. Nowy Jork i Londyn straciły silniej z wczorajszych notowań. Zaznacza się w dalszym ciągu silna zwyżka franka francuskiego, który w dzisiejszych transakcjach zyskał 1'10 punkta. Notują we wstępnych transakcjach bankowych: Nowy Jork 567'50, Amsterdam 210'50, Londyn 2442, Paryż 32'55—32'60, Medjolan 25'10, Praga 1692'50, Wiedeń 0'0080.75, Budapeszt 0'0080. Bukareszt 310, Belgrad 710, Sofja 413.

Zurych, 2 kwietnia. Zamknięcie giełdy: Holandja 210'75. Nowy Jork 570, Londyn 24'57, Paryż 33'30, Medjolan 25'35, Praga 16'95, Budapeszt 0'0080. Bukareszt 3'05, Belgrad 7'12½, Sofja 415, Wiedeń 0'0080.75.

Gdańsk, 2 kwietnia. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 5'79—5'80, Londyn 18'50—18'75 biljonów, Warszawa 0'62—0'63.

Praga, 2 kwietnia. Tendencja chwiejna. Zurych i Paryż silniej zwyżkowe. Notują we wstępnych transakcjach: Amsterdam 1280—1286, Zurych 608—609'75, Paryż 194'75—195'25, Berlin 7'65—7'75, Londyn 149—149'60, Medjolan 152'25—153'75, Nowy Jork 3455—3480, Bukareszt 17'40—18'10. Wiedeń 0'04.86—0'05.03, Warszawa 3'78½—3'81½.

Londyn, 2 kwietnia. Notują we wstępnych transakcjach: Nowy Jork 430—429'75, Paryż 76'60, Bruksela 97'12—97, Zurych 2446, Amsterdam 1164'50—1166 Kopenhaga 2630, Berlin 18½ biljonów, Warszawa 38,000.000, Wiedeń 305.000.

Paryż, 2 kwietnia. Tendencja na skutek zwyżki franka w Nowym Jorku i Zurychu słaba. Notują we wstępnych transakcjach: Londyn 76'60—76'30, Nowy Jork 17'92—17'84, Medjolan 78'60, Zurych 312'25—311'75, Amsterdam 662—658, Bukareszt 9'70, Wiedeń 0'025. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

Nowy Jork, 2 kwietnia. Tendencja nieco silniejsza. Dalsza zwyżka Paryża i Zurychu. Notują: Londyn 430—429'60. Paryż 558'50—559, Medjolan 439'50. Amsterdam 3695'50—3692. Zurych 1750—1754, Praga 298'50—298, Wiedeń 0'14, Warszawa 0'001.10.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Stan strajku w Katowicach

Katowice, 2 kwietnia (PAT). Położenie strajkowe przedstawia się w dniu dzisiejszym naogół **lepiej.** Podczas gdy wczoraj strajkowało około 31 proc. robotników, dzisiaj liczba ta **zmniejszyła się do 20 proc.** Strajkujący jednakże prowadzą **bardzo pilną agitację za strajkiem.**

Wzrost kosztów utrzymania

Poznań, 2 kwietnia (PAT). Według obliczeń poznańskiej komisji wojewódzkiej dla badania kosztów utrzymania drożyzna **wzrosła** w drugiej **połowie marca o 0.87 proc.,** w ciągu całego **miesiąca** zaś o **2.62 proc.**

Straszne skutki wylewów na Słowaczyźnie

Skutkiem wylewów zapadło się kilkadziesiąt kamienic

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 2 kwietnia. **Katastrofa powodzi na** Słowaczyźnie **przybiera coraz groźniejsze rozmiary.** Stan wody na rzekach ustawicznie się powiększa, **skutkiem** czego **następują** w **dalszym ciągu wylewy.** Wiele miejscowości jest zupełnie zniszczonych i stoi pod wodą. Tor kolejowy jak i mosty kolejowe silnie są uszkodzone. **W mieście Zsendeni(?) zapadło się skutkiem wylewu 42 kamienic,** w **miejscowości Zcolna zapadły się 22. kamienice.**

Po wyroku na Hitlera i tow.

Burzliwe sceny

Berlin, 2 kwietnia (AW). Przy ogłoszeniu wyroku w procesie Hitlera **doszło do burzliwych** scen, publiczność pragnęła bowiem urządzić demonstracyjną **owację** oskarżonym, którzy zjawili się w **pełnych mundurach** z czasów cesarstwa. **Ludendorff,** wezwany do wyjścia bocznemi drzwiami, aby nie zwracać uwagi publiczności, **oparł się temu żądaniu.** Wskutek tego przyszło do **gwałtownych** scen pomiędzy urzędnikiem policyjnym a Ludendorffem.

Epidemja dżumy w Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 2 kwietnia. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w ostatnich czasach **w zastraszający sposób szerzy się epidemja dżumy na Kaukazie północnym i w okolicy Astrachania.** Środków leczniczych i lekarzy brak. Rząd sowiecki przeznaczył 250.000 rubli złotych na tłumienie epidemji, oraz ogłosił mobilizację lekarzy.

Po zamknięciu kroniki

NOWI WYSIEDLEŃCY Z LITWY. Do Warszawy donoszą z Wilna, że litewskie posterunki graniczne zawiadomiły polskie posterunki, iż w najbliższym czasie odstawione będą do granicy dalsze partje wysiedleńców z Litwy w liczbie 100 osób.

PROCES O SZPIEGOSTWO. Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę o szpiegostwo na rzecz Litwy kowieńskiej. Pięciu z pośród oskarżonych skazano na karę więzienia od 4 do 8 lat. Ośrodkiem akcji szpiegowskiej było gimnazjum litewskie imienia księcia Witolda.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU. Z Łodzi donoszą 2 bm.: Zatarg między robotnikami a pracodawcami w fabryce i przędzalni widzewskiej manufaktury, został zlikwidowany.

Z KRAK. TOW. TECHNICZNEGO. Dnia 2-go kwietnia, tj. we środę o godz. 7 wieczorem, w lokalu Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II p., odbędzie się posiedzenie krakowskiego Towarzystwa Technicznego, na którem imieniem „Komisji dla sprawy organizacji władz technicznych w Polsce“ wygłosi referat p. inż. Henryk Dudek pod tytułem: „Projekt organizacji władz technicznych w Polsce“.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków krakowskiego Koła pań T. S. L. odbędzie się nie 9 kwietnia, lecz 8 kwietnia br. w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska 1) ze zwykłym porządkiem dziennym o godz. 5½ po poł.

KONKURS NA SZTANDAR. Zarząd powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie ogłasza konkurs na projekt sztandaru związkowego i wyznacza dwie nagrody: 50 i 30 złp. — Bliższych informacyj udziela biuro Związku (Podzamcze 30) codziennie od 5—6 po południu do dnia 15 kwietnia 1924.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **50 miljonów franków złotych zamiast preliminowanych 29 milj. fr. zł.** wpłynęło w marcu na podatek majątkowy.

— **Miarą sukcesu dotychczasowej sanacji skarbu** jest fakt, że 1 kwietnia po zapłaceniu wszystkich płac i pokryciu wszelkich bieżących wydatków w kasach państwowych jest 37 tryljonów marek czyli przeszło 20 miljonów złotych.

— **Projekty ustawy o opłatach stemplowych oraz ustawy o monopolu spirytusowym** przeszły 31 z. m. przez Radę ministrów.

— **Dotychczasowy stan parcelacji w Polsce** wynosi 484.962 hektary, w tem parcelacja urzędów ziemskich 190.031 ha, instytucyj upoważnionych 152.950 ha, osób prywatnych 124.717 ha.

— **Trzy tysiące sztuk wołów opasowych** ponad 500 kg wagi wolno będzie w roku bieżącym wywieźć Polski — za opłatą 60 zysku eksportowego.

— **Na polskich giełdach zbożowych** podaż mała a zboże przeważnie mokre. Żyto w Warszawie 22 miljonów, pszenica 42, owies i jęczmień nieco droższe od żyta.

— **Wzrost drożyzny w Warszawie** w ciągu ostatnich dwu tygodni określa się cyfrą 3%.

— **Główny urząd przywozu i wywozu zezwolił na wywoz** 1) 23½ wagonów koniczyny, 2) 15.000 kg jęczmienia siewnego za pobraniem opłaty wywozowej 15% wartości towaru, 3) 30.000 kg kaszy gryczanej za pobraniem opłaty wywozowej 55 franków od 100 kg.

— **Detajliczna cena cielęciny w Warszawie** obniżoną została z 2,600.000—2,800.000 mkp. na 2.500.000 mkp. za kg.

— **Rokowania o zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie**, prowadzone w Warszawie, nie zostały na 1 kwietnia ukończone. Następne posiedzenie 7-go kwietnia.

— **Stan giełdy warszawskiej** w dalszym ciągu słaby, a przyczyną brak gotówki i ogólna niechęć do interesów.

— **Sprawę likwidacji nadzwyczajnego komisarjatu drożyźnianego** i utworzenia na jego miejsce Rady spożywców przy ministerstwie spraw wewnętrznych Rada ministrów przekazała komitetowi ekonomicznemu.

— **Pożyczka polska we Włoszech** cieszy się olbrzymim pokupem, została w dwóch tygodniach pokryta pięciokrotnie.

(rb) **PODWYŻKA TARYF TOWAROWYCH.** Z Warszawy donoszą podwyżka taryf towarowych o 25 do 30%, polegająca na przesunięciu wszystkich towarów o jedną klasę taryfową wyżej, **wchodzi w życie 5 kwietnia.**

(b) **PRZYCHODY PAŃSTWA W STYCZNIU** wynosiły 38 miljonów złotych a rozchody 73 miljony, **w lutym** zaś przychody 81 miljonów a rozchody 90 miljonów.

Nowe przepisy o obrocie dewiz i walut

Dnia 1-go kwietnia wchodzą w życie nowe przepisy, regulujące obrót dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrót pieniężny z zagranicą. Nowe te przepisy wydane zostały przez ministra skarbu dnia 28-go marca.

Paragraf 1-szy brzmi w pierwszym ustępie, jak następuje:

„Zakup, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych i dewiz w granicach Rzeczypospolitej Polskiej jest dozwolone". **Zawodowo jednak zajmować się tem mogą tylko osoby i instytucje, uprawnione** koncesjami, jak dotąd, lub statutami.

Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę, dozwolone jest jedynie za pośrednictwem P. K. K. P., oraz banków dewizowych i to wyłącznie na cele gospodarczo uzasadnione, wymienione wyczerpująco i zgodnie z dotychczasowemi przepisami § 4 omawianego rozporządzenia, w innych zaś wypadkach jedynie za zezwoleniem właściwych Izb skarbowych, które przejmują w tym względzie czynności komisarzy dewizowych.

Na zlecenie przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch i przedsiębiorstw przemysłowych pierwszycd pięciu kategoryj podatku przemysłowego, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, mogą banki dewizowe przekazywać waluty zagraniczne zagranicę na cele, przewidziane w par. 4 omawianego rozporządzenia, **bez obowiązku wymagania przedłożenia dowodów i dokumentów, a jedynie za złożeniem przez zleceniodawcę odpowiedniej deklaracji w dwóch egzemplarzach**, z których jeden zostaje w banku, a drugi idzie do Izby skarbowej.

Wywóz zagranicę walut zagranicznych, oraz marek polskich dozwolony jest jedynie w dotychczasowych rozmiarach, a więc: do równowartości 1000 złotych bez specjalnego zezwolenia (do Wolnego Miasta Gdańska tylko do równowartości 250 złotych), do równowartości 5000 złotych za zezwoleniem P. K. K. P., do równowartości ponad 5000 złotych za zezwoleniem właściwej Izby skarbowej.

Wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych, oraz sprzedaż ich i zastaw zagranicę wymaga zezwolenia właściwej Izby skarbowej, tak samo lokowanie zagranicą kwot, uzyskanych z operacyj gospodarczych w kraju, na termin ponad 30 dni.

Inkasowanie należności za towary, wywożone z Polski, dozwolone jest tylko za pośrednictwem P. K. K. P., lub banków dewizowych, które będą je zapisywały na specjalne rachunki, prowadzone w walutach zagranicznych. **Waluta eksportowa powinna wpłynąć w ciągu 3 miesięcy od daty wystawienia zaświadczenia walutowego, które winno być na granicy przedstawiane urzędowi celnemu.**

Prowadzenie rachunków w walutach zagranicznych jest dozwolone bez ograniczeń. Dyspozycje z tych rachunków za granicę mogą być lokowywane według przepisów, obowiązujących w przedmiocie przekazywania walut zagranicznych za granicę. **Udzielanie kredytów w walutach zagranicznych jest dozwolone.**

Udzielanie kredytów markowych za granicę wymaga zezwolenia właściwej Izby skarbowej.

Rachunki w markach polskich, prowadzone przez osoby, mające siedzibę zagranicą, noszą nazwę rachunków zagranicznych i mogą być otwierane tylko w P. K. K. P. lub w bankach dewizowych. Obroty na tych rachunkach podlegają ograniczeniom.

Sprzedaż marki polskiej za granicę jest dozwolona.

Kontrolę nad wykonaniem postanowień nowego rozporządzenia o obrocie walutami i dewizami, jakoteż odpowiedni nadzór nad instytucjami finansowemi, sprawować będą **wymienione w par. 30 omawianego rozporządzenia** Izby skarbowe, względnie wydział skarbowy województwa śląskiego. Od ich postanowień przysługuje prawo odwołania się do ministra skarbu.

Instytucja komisarzy dewizowych będzie zmieniona.

Podatek dochodowy za rok 1923

I. Termin do składania zeznań o dochodzie dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 upływa: a) z dniem 23 kwietnia 1924 r. dla osób fizycznych i spadków wakujących; b) z dniem 1 maja 1924 r. dla osób prawnych.

Powyższy termin nie obowiązuje jednak osób, których główny dochód płynie: 1) z nieruchomości gruntowych, nie przekraczających 30 ha; 2) z przedsiębiorstw handlowych, opłacających zasadniczy podatek przemysłowy według 4 i 5 kategorji w miejscowościach 3 i 4 klasy; 3) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, zwolnionego od zasadniczego podatku przemysłowego lub opłacającego ten podatek wedle 3 kategorji przedsiębiorstw przemysłowych; 4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4 izb.

Osoby wymienione w poprzednim ustępie obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30-tym dniu, licząc od następnego po doręczeniu wezwania. Zeznania należy składać o wszelkich dochodach, z wyjątkiem dochodu od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Wypełnione formularze zeznań, dokonane przez władze podatkowe, należy składać do tych władz podatkowych (kas skarbowych, magistratów i urzędów gminnych), w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1923 r. Składanie zeznań może być wysłane przez należycie opłacony list polecony, bezpośrednio adresowany pod adresem właściwej władzy podatkowej.

Wrazie niezłożenia zeznań w powyższym terminie — wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjału, jakim władze rozporządzają płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznań, ukarani będą grzywną do 11 franków złotych.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku — niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej, o ile nie zagraża kara surowsza, w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od 1- do 20-krotnej sumy wymierzonego podatku, albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do jednego roku.

II. Niezależnie od złożenia zeznania, wszyscy płatnicy, a więc płatnicy bezwzględnie zobowiązani do składania zeznań, jak też obowiązani do złożenia zeznań na skutek wezwania przez władze podatkowe — powinni są sami obliczyć w sposób wskazany pod III., 4 i 5 niniejszego obwieszczenia, oraz płacić w terminie wyznaczonym do składania zeznań bez osobnego wezwania do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem P. K. O. na osobnych blankietach podatkowych lub P. K. K. P. cały przypadający podatek od wykazanego w zeznaniu dochodu, tudzież 20 procent państwowego dodatku od podatku.

Wpłatę podatku wraz z 20 proc. dodatku, należy dokonać przed złożeniem zeznań, a dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub też odpisie, podpisanym przez płatnika, dołączyć do zeznania. Płatnicy, którzy nie dopełnią w terminie przepisanym obowiązku uiszczenia podatku wraz z 20 proc. dodatkiem państwowym, narażeni będą na podwyższenie podatku o pół procent za każdy dzień zwłoki, a nadto na karę za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie.

III. Dochód należy zeznać w markach polskich. W myśl zaś postanowienia określonego w ustawie z dnia 6 grudnia 1923 r. dochod obliczony w markach polskich, przerachowywuje się na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego.

1) 1 frank złoty równa się 3.000 mkp. — dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym (gospodarczym) obejmującym okres od 1 kwietnia 1922 r. do 31 marca 1923 r.

2) 1 frank złoty równa się 5.000 mkp. — dla dochodu osięgniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 r.

3) 1 frank złoty równa się 16.000 mkp. — dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 października 1922 do 30 września 1923 r. i

4) 1 frank złoty równa się 155.000 mkp. — dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym.

Płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, mogą dochody ustalić w markach polskich, przerachowanych na franki złote jeszcze w inny specjalny sposób, wskazany powołanym rozporządzeniem ministra skarbu.

Do obliczeń przypadającego podatku i przerachowania na franki złote dochodu, służy następująca skala:

Wysokość we frankach złotych	Stopa	Podatek cent
1.792	2	35.83
2.205	2.2	48.51
2.619	2.4	52.84
3.032	2.6	78.83
3.446	2.8	96.47
3.997	3	119.90
4.548	3.2	145.54
5.100	3.4	173.38
5.651	3.6	203.43
6.202	3.8	225.68
6.891	4.1	282.54
7.580	4.5	341.12
8.270	4.9	405.20
8.959	5.3	474.81
9.648	5.7	549.92
10.682	6.2	662.25
11.715	6.7	784.92
12.749	7.2	917.92
13.783	7.7	1.061.26
15.161	8.3	1.258.35
16.539	8.9	1.471.99
17.917	9.5	1.702.15
19.296	9.8	1.910.27
20.647	10.3	2.129.41
22.052	10.7	2.359.58
23.430	11.1	2.600.78
24.809	11.5	2.853.—
26.187	11.9	3.116.25
27.565	12.3	3.390.53
29.633	12.8	3.792.98
31.700	13.3	4.216.11
33.767	13.8	4.659.91
35.835	14.4	5.160.22
37.902	15	5.685.34
39.970	15.6	6.235.26
42.726	16.3	6.964.37
45.483	17	7.732.06
48.239	17.7	8.538.45
51.685	18.5	9.561.71
55.131	19.3	10.640.20
58.576	20.1	11.773.82
62.022	20.8	12.900.55
65.467	21.5	14.075.52
68.913	22.2	15.298.73
72.359	22.9	16.570.18
75.805	23.6	17.789.87
79.250	24.3	19.257.80
82.696	25	20.673.97

Przy dochodach ponad 82.696 fr. zł. podatek wynosi 20.673.97 fr. zł. i oprócz tego 861.41 fr. zł. od każdych pełnych 3446 fr. zł. ponad 82.696 fr. zł.

Do podatku dolicza się ponadto, o ile chodzi o dochody osób fizycznych i spadków nieobjętych:

ponad	82.696 do	125.044	1 i pół proc.
ponad	124.044 do	165.392	2 i pół proc.
ponad	165.392 do	206.740	4 proc.
ponad	206.740 do	243.088	5 i pół proc.
ponad	310.110 do	496.175	9 proc.
ponad	496.175 do	620.219	11 proc.
ponad	620.219 do	826.959	13 proc.
ponad	826.959		15 proc.

Oprócz tego obliczony według powyższej skali podatek podwyższa się o 20 proc., co stanowi specjalny dodatek do tegoż podatku, w myśl postanowienia art. 5 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. nr 13, poz. 110) i par. 6 pow. rozporządzenia.

Dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 wartość franka złotego dla poszczególnych lat operacyjnych (gospodarczych) art. 13 ustawy o podatku dochodowym. Dz. Ust. nr 77 z 1923 r., poz. 607 ustala się zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 marca 1924 r. Dz. Ust. nr 26, poz. 276.

Podatek jednak należy wymierzać w ten sposób, że z dochodu wyższego stopnia po potrąceniu podatku nigdy mniej nie ma pozostać, niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku na ten stopień przypadającego.

O ile z dochodu, ustalonego do wymiaru podatku, po potrąceniu przypadającej kwoty podatkowej zostaje mniej, niż wynosi najwyższy dochód wolny od podatku, należy podatek wymierzyć i pobrać tylko w wysokości nadwyżki dochodu ponad tę najniższą granicę.

Do podatku, przypadającego według podanej powyższej skali, dolicza się ponadto 20 proc. tytułem dodatku państwowego do podatku.

IV. P r z y k ł a d, objaśniający sposób przerachowania podatku dochodowego, wyrażonego w markach polskich na franki złote:

Ogólny dochód płatnika, obliczony w markach polskich według wyniku roku kalendarzowego 1923 wynosi 600 miljonów, przerachowany zaś na franki złote według kursu frank złoty równa się 150.000 mkp. (600 milj. : 150) równa się 4000 fr. złotych.

O b l i c z e n i e n a l e ż n o ś c i p o d a t k o w e j. Według 7 stopnia skali od dochodu 4000 fr. zł. przypada podatek w wysokości 145 fr. 54 cent., a po doliczeniu 20 proc. tytułem dodatku państwowego, t. j. 29 fr. 10 cent. należność, która winna być uiszczona w terminie wyznaczonym do składania zeznań wynosi 174 fr. 64 cent.

V. Uiszczenie wyrażonej we frankach złotych kwoty przypadającego według skali podatku wraz z 20 proc. dodatkiem ma być dokonane w takiej ilości marek polskich, jaka wypadnie z przerachowania tej kwoty na marki polskie, według urzędowego kursu franka złotego w dniu zapłaty.

Ceny towarów

z dnia 1 kwietnia

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Not. urz.: Pszenica 11·000, żyto 6·90—7·00, jęczmień 7·20—7·30. owies 7·20—7·30.

Gdańsk. Not. nieof.: pszenica 10·70—11·00, żyto 6·90—7·00, jęczmień 7·25—7·70, owies 7·25—7·40, groch drobny 0·80—11·70. Victoria 17—24, otręby pszenne 6·80, żytnie 5·00. Mąka pszenna 60% 6·20—6·40 dol, żytnia 65% 4·20—4·35 dol.

Bydgoszcz. Za 100 kg loco Bydgoszcz. Pszenica 34—37½, żyto 19—20½, jęczmień past. 18, browar. 21—23, owies 20 22, mąka żytnia 70% w workach 64—68 otręby pszenne 14, żytnie 13; tendencja bez zmiany.

Katowice. Za 100 kg w milj. mkp. loco stacja woj. Pszenica 43, żyto 24, owies 24, jęczmień brow. 26. Loco załadowcza: kuchy lniane 40, rzepak 32,50, ospa pszenna 19½, żytnia 17,25, tendencja spokojna.

Kraków. Ceny informacyjne giełdy krakowskiej w milj mkp.: pszenica (74/76) 45—47, żyto (66/68) 25·5—26·5, jęczmień na krupy 28—29, jęczmień 30—32, mąka żytnia 70% okręgu krakowskiego 41—41·5. żytnia 70% poznańska 42—43, otręby pszenne 19—20, żytnie 15—16, mąka pszenna 50% 81—82. kuchy lniane 35—36, rzepakowe 28—29, siano słodkie okręgu krakowskiego 17—18, półsłodkie 13—14, słoma mierzwa 10—10·5, słoma długa prosta 10·5—11, koniczyna czerwona nasienna 210—250, czerwona apestowana nasienna 310—320, fasola cukrowa „Jasiek" 110—120, fasola krasa 70—75, mieszana 60—65, groch polny 32—37, Victoria 90—100, wyka 22—24, łubin niebieski suchy 23—26. Tendencja bez zmiany.

Lwów. Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót około 100 tonn. Tranzakcje pszenicą, żytem, jęczmieniem brow. Dla pszenicy dobrej jakości i ziemniaków silne zainteresowanie przy braku podaży. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Notowano w miljonach mkp: pszenica kraj. (73/74) 36—39, żyto małopolskie (68/69) 23—24·5 szac., jęczmień małopolski brow. 20—23, przemiałowy 17·5—19·5 szac., żyto małopolskie (65/66) 19·5—20·5, owies małopolski (44/45) 20·5—22·5.

Warszawa. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. mkp. Franco st. załad.: pszenica kongresowa 126 f (20) 43—43·5, poznańska (45) 43, żyto kongr. 116 f (30) 22·5, jęczmień kongr. (10) 24·5, owies kongr. jednolity (100) 23·250—23. Franco Warszawa: jęczmień kongr. brow. (10) 22·5, makuchy rzepakowe (15) 27. **Tendencja spokojna.**

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kraków. Materjały budowlane. Ceny bez zmiany tendencja utrzymana.

Warszawa. Przy pewnem ożywieniu z końcem ub. miesiąca notowano gips sztukatorski 235.000 mkp. za kg, alabastrowy 500.000, modelowy w dużych partjach 300.000, w małych 320.000 za kg wraz z opakowaniem.

Zapisy na Bank Polski w Banku Małopolskim

Z Banku Małopolskiego komunikują nam, iż dodatkowo zgłosiły subskrypcję akcyj Banku Polskiego następujące osoby, względnie firmy:

	sztuk
Polskie Zakłady Garbarskie	300
Aleksander hr. Skrzyński	100
Jan bar. Götz Okocimski dalsze	100
Cecylja Jabłonowska	100
Feliks Wierciński	100
Węgierska Górka „S. A."	50
Zygmunt Kubałka	50
Krajowa Huta Szkła	50
Związek Producentów drzewa S. A. w Warszawie	50
„Angloiaspol" S. A. w Warszawie	50
L. E. Leszczyński w Łodzi	50
Konwent PP. Benedyktynek w Staniątkach	25
Sosnowiecka Fabryka Szkła	25
„Polski Lloyd" S. A.	25
Aleksander Lednicki	25
S. A. Elektrownia okręgowa w Wodnej dalsze	25
Seweryn Staniszewski	25
Krysek i Ska w Warszawie	25
Stefan hr. Komorowski	25
Eliasz Hirsch Friedmann	25
V. N. Patrikejeff	25
Wiktor Kinstler	25
Jerzy Terlikiewicz	10
Polska Zjedn. Ska dla przemysłu i handlu drzewnego w/M	10
Piotr Mikolasch i Sp. we Lwowie	10
Markus Knoll	10
Salo Rosenbaum	10
Salomon Schön w Bielsku	10
Dawid Herzig	10
Dyr. dr Juljusz Gawroński	5
„ „ Stanisław Zakrzewski	5
Kazimierz Pogonowski	5
Samuel Wiener	5
Symplicjusz Grochowski	5
H. Lichtig i Syn	5
Mikołaj Bruhns	5
Władysław Muzykiewicz	5
Mojżesz Gutmann	5
Walenty Iwiński	5
Bieszko Lippermann	5
Różni subskrybenci	189
Razem sztuk	1.589

a gdy poprzednio opublikowano wykaz subskrybentów, obejmujący sztuk 5.223 akcyj, przeto ogólna ilość zgłoszonych w Banku Małopolskim akcyj Banku Polskiego wynosi sztuk 6.812.

Rozmaitości

W SPRAWIE PASZPORTÓW. Województwo komunikuje, że prośby o udzielenie paszportów kierować należy do władz I instancji (dyrekcja policji w Krakowie, starostwo). Podania o wystawienie zaświadczeń dla wyjeżdżających za granicę w interesach handlowych przemysłowców i kupców, które mają być podstawą dla uzyskania opłaty ulgowej w wysokości 100 franków złotych, należy wnosić wprost do wydziału przemysłowego województwa krakowskiego (ul. Zacisze 5). Do tegoż wydziału także mają kupcy i przemysłowcy wnosić podania o wystawienie zaświadczeń, stwierdzających potrzebę wydania paszportu na wielokrotne przekraczanie granicy za opłatą 500 fr. złotych.

STOSUNKI POLSKO-DUŃSKIE. W związku z podpisaniem traktatu handlowego Danji z Polską, największy dziennik kopenhaski, „Berlingske Tidende", umieszcza dłuższy artykuł pod tytułem: „Od morza Czarnego do Bałtyku", w którym wykazuje nadzwyczajne korzyści, jakie oba kraje będą mogły osiągnąć przy wyzyskaniu Kopenhagi, względnie Gdańska, jako punktów wyjścia dla polskiego atlantyckiego i duńskiego czarnomorskiego ruchu handlowego. Kopenhaga jest dla Polski najbliższem i najdogodniejszem centrum handlowem na drodze do Atlantyku i posiada wszelkie dane, aby pod tym względem zdystansować Hamburg i Bremę, które dotąd, niestety, grają jeszcze rolę w polskim handlu zagranicznym. Gdańsk zaś staje się dla Danji jednym z najważniejszych portów zagranicznych ze względu na swój olbrzymi „hinterland"; znaczenie jego stanie się jeszcze większem z chwilą, gdy drogi wodne, o których budowie już w Polsce się myśli, połączą Gdańsk z basenem morza Czarnego.

U NAS — A GDZIEINDZIEJ? Chleb żytni w Polsce kosztuje 0.064 dol. za 1 kg., w Czechach 0.060 dol.

Mąka pszenna u nas 0.098, w Niemczech 0.090, w Anglji 0.089 i w Czechach 0.087 dol.

Ziemniaki u nas 0.029, w Niemczech 0.020 dol.

Mleko u nas 0.065, w Czechach 0.060 dol.

Masło niesolone u nas 1.101, w Anglji 0.980, w Czechach 0.810 dol.

Mięso wołowe u nas 0.417, we Francji 0.890 dol.

Cukier u nas 0.225, w Czechach 0.150, w Stanach Zjednoczonych 0.190 dol.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.